



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

27 czerwca 2021 * nr 6/177 rok XVI







Boże Ciało

Po rocznej przerwie spowodowanej obostrzeniami pandemicznymi, w tym roku odbyła się procesja Bożego Ciała. Pogoda była piękna, a potrzeba serca wielka, więc zgromadziło się dużo osób. Po Mszy Świętej o godz. 8.00 wyruszyła procesja. Trasa prowadziła z kościoła ulicami: Wyzwolenia, przecinką obok Ośrodka Zdrowia do Powstańców Śl. i przecinką z powrotem do kościoła. Całość trasy to 650 metrów. Piękną, zachowaną tradycją jest ustrojenie tych posesji, które stoją przy trasie procesji.

Procesja zatrzymała się przy czterech ołtarzach, które znajdowały się przy następujących posesjach: pierwszy – przy sklepie *Lewiatan*, u państwa Izabeli i Tadeusza Klapuch; drugi – pod wiatą przy GOK-u – budowany przez Oazę Rodzin; trzeci – przy ul. Powstańców Śl. 38 – u państwa Ewy i Leona Hudek, a czwarty – przy ul. Wyzwolenia 44 – u pana Bogdana Grabiec.

Jak co roku, zaangażowali się sąsiedzi bliżsi i dalsi. Integracja sąsiadów to również jeden z celów wspólnej budowy ołtarzy.

Wielka wdzięczność Panu Bogu – że pozwolił dożyć i raczył dać odpowiednią pogodę; budowniczym ołtarzy – za zapał i entuzjazm, a także za stwierdzenie, że „budowanie ołtarza na Boże Ciało to zaszczyt”; wszystkim mieszkającym przy trasie tegorocznej procesji – za ustrojenie posesji; paniom w strojach ludowych, pocztom sztandarowym, dzieciom pierwszokomunijnym wraz z rodzicami i siostrą Ryszardą, dzieciom sypiącym kwiaty, służbie liturgicznej, pani Danucie Szczypka oraz pani Alinie Kubica – za prowadzenie śpiewu, strażakom niosącym baldachim, panu Pawłowi Sobik – za robienie zdjęć, Straży Pożarnej i służbie porządkowej – za zabezpieczenie trasy oraz wszystkim obecnym na procesji. Nie pomijając nikogo – wszystkim Bóg zapłać!

Od piątku po Bożym Ciele, w ramach dawnej Oktawy Bożego Ciała, po Mszach Świętych odbywały się procesje wokół kościoła z Najświętszym Sakramentem.

ks. W. T.











Pielgrzymka dzieci wczesnkomunijnych

Od dawna w naszej parafii jest zwyczaj, że dzieci, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej, udają się na pielgrzymkę do Częstochowy, żeby podziękować Matce Boskiej Jasnogórskiej i prosić Ją o wstawiennictwo u Jej Syna Jezusa Chrystusa.

Na początku maja br. do Wczesnej Komunii Świętej przystąpiły: Magdalena, Marta i Weronika, które razem z rodzicami, w drugą niedzielę czerwca, wyruszyły do Czarnej Madonny.

Swoją pielgrzymkę rozpoczęły Mszą Świętą w Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej w Żarkach. Miejsce to jest ściśle związane z kultem Matki Bożej Jasnogórskiej. W 1382 roku, śląski książę Władysław Opolczyk wracając z Rusi, wiozł ze sobą Cudowny Obraz Czarnej Madonny. Był spragniony i poszukiwał bezskutecznie wody. Postanowił zwrócić się z prośbą do Matki Bożej i uzyskał łaskę – nagle wytrysnęło obfite źródło, dające początek istniejącemu do dziś potokowi Leśniówka. W podziękę pozostawił w kaplicy przy źródle drewnianą figurkę Matki Bożej, która znajduje się tam do dziś.



Po Mszy Świętej młode pątniczki pojechały do celu swojej wyprawy, gdzie oddały hołd Matce Boskiej Jasnogórskiej w Kaplicy Matki Bożej. Po chwili skupienia przy modlitwie, wszyscy udali się na wspólny obiad, a potem na zwiedzanie atrakcji religijnych i historycznych klasztoru, w tym m. in. Bazyliki, Sali Rycerskiej, Kaplicy Pamięci Narodu, Skarbcza i Drogi Krzyżowej.

Mamy nadzieję, że ta forma wdzięczności przyniesie wielkie owoce duchowe dla wszystkich uczestników pielgrzymki.

B. i R. K.

Dzień Ojca na nowo

O przeniesienie *Dnia Ojca* z 23 czerwca na 19 marca – na Uroczystość Świętego Józefa – apeluje Centrum Życia i Rodziny.

Dzień Ojca świętujemy w Polsce od 1965 roku. Dlaczego wybrano na to dzień 23 czerwca? Nie wiadomo, nie ma bowiem na to żadnych racjonalnych przesłanek. 23 czerwca – nie jest w żaden sposób związany z ważną dla ojcowskiej roli postacią, wydarzeniem czy symbolem, przez co sprawia wrażenie wybranego przypadkowo i bez zakorzenienia w polskiej tożsamości. Jedynym państwem, gdzie również zdecydowano się na tę datę, jest odległa Nikaragua. Ponadto, samo święto nie cieszy się współcześnie na tyle powszechną i spontaniczną popularnością (w przeciwieństwie np. do *Dnia Matki*), by zmiana daty była niemożliwa. Dlatego, że w katolickich krajach, takich jak: Włochy, Portugalia, Hiszpania czy Chorwacja, *Dzień Ojca* obchodzony jest właśnie 19 marca!

Ambasadorami akcji są m. in.: Dariusz Kowalski, Jerzy Zelnik, Zofia Klepacka, Rafał Patyra, Robert Friedrich i inni. Skierowaną do Marszałka Sejmu petycję można podpisać na stronie internetowej: DzienOjca.pl. Na dzień pisania artykułu, apel ten podpisało ponad 22 400 osób.

Dlaczego święty Józef? Dlatego, że nikt przed nim nie był, ani po nim nie będzie takim ojcem. Bo choć św. Józef nie stał się ojcem poprzez naturalne poczęcie, to zadane mu przez Boga ojcostwo wypełnił doskonale.

Tuż po poczęciu Jezusa, mimo trudnej sytuacji – nie oddalił Maryi, ale podjął zaleconą mu przez anioła odpowiedzialność. Podczas podróży do Betlejem, Oblubieniec Maryi troszczył się o Maryję, a następnie ochronił Ją i Jej nowonarodzonego Syna przed Herodem, podejmując decyzję o ucieczce do Egiptu. Oprócz heroizmu, wymagało to od niego ogromnej zaradności, bo w cudzym kraju musiał w zasadzie od zera stworzyć godne warunki do życia powierzonym jego opiece. Po powrocie do Nazaretu, święty Józef z gorliwością podejmował obowiązki ojca: zabezpieczenie materialne i przewodnictwo duchowe.

Dlatego chcemy, by *Dzień Ojca* – święto dotychczas będące w cieniu *Dnia Matki* – związać z jego osobą. Jest bowiem doskonałym wzorem dla dzisiejszych mężczyzn: i w pracy zawodowej, i w pracy nad sobą, a nade wszystko w pełnym miłości ojcostwie.

oprac. Iwona Szlachta

źródło: dzienojca.pl/dzienojcananowo, dobre nowiny 4(67)2021

W telegraficznym skrócie

Z początkiem czerwca br., po długiej przerwie spowodowanej pandemią, wróciły sobotnie zbiórki ministranckie. Na zbiórkach ministranci dowiadują się ciekawych informacji z życiorysów świętych, omawiana jest liturgia, śpiewane są pieśni i odmawiane modlitwy.

Również z początkiem czerwca br. po długiej przerwie spowodowanej pandemią wróciły sobotnie spotkania Dzieci Maryi. Pod czujnym okiem siostry Ryszardy i animatorki Marzeny wszyscy miło spędzają czas na zabawie, śpiewie i modlitwie.



W niedzielę Najświętszej Trójcy zakończył się okres spowiedzi i Komunii Św. wielkanocnej. W południe, po wezwaniu dzwonów do modlitwy na *Anioł Pański*, zadzwonił dzwon dla tych, którzy umierają duchowo, którzy już dawno, nie mając żadnych przeszkód, nie przystąpili ani do Komunii Św., ani do sakramentalnej spowiedzi.

W ostatnią niedzielę maja br. po rocznej przerwie podyktowanej pandemią odbyła się Pielgrzymka Mężczyzn do Piekara Śl. Wzięło w niej udział kilkunastu pielgrzymów z naszej parafii.

Bóg zapłać wszystkim za wszystkie składane ofiary, dary, pomoc w pracach parafialnych oraz wszelką życzliwość.

W jedną z czerwcowych niedziel – 6 czerwca br. – odprowadzona została Msza Święta z okazji I Rocznicy Pierwszej Komunii Św. Była to okazja, by dzieci mogły być razem, gdyż rok temu z powodu pandemii do Pierwszej Komunii Św. przystępowały w małych grupach. /foto str. 10, 11/

Kończy się rok szkolny. Od września wiele dzieci nowy rok nauki będzie rozpoczynało z nowymi przyborami szkolnymi. Dzieci, które mają przybory szkolne (piórniki, kredki, mazaki, długopisy, ołówki, gumki, temperówki itp.) w do-

brym jeszcze stanie i chciałyby się nimi podzielić z rówieśnikami w krajach misyjnych, od poniedziałku 21 czerwca do niedzieli 27 czerwca br. włącznie, mogą je przynieść i włożyć do kosza, który będzie stał z tyłu kościoła. Wszystkie przybory zostaną przekazane za pośrednictwem księży Werbistów na misje.

Co tydzień, w każdą środę od godz. 8.00 do Mszy Świętej wieczornej, w naszej parafii jest całodzienna *Adoracja Najświętszego Sakramentu*. Czas na taką modlitwę z pewnością nie jest czasem straconym. Serdecznie zapraszamy.

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdecznie Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Bożiński Barbara Piotr, Brachman Janina Eugeniusz, Brzemia Teresa Eugeniusz, Chór Absolwent, Domowy Kościół, Gąsior Ewa Mieczysław, Głogowska Stefania, Grabczyński Halina, Grabiec Jan, Grabiec Romana Barbara, Grzegoszczyk Androna Adam, Grzegoszczyk Erna, Grzonka Jadwiga, Hałacz Stefania Tomasz, Hudek Cecylia Erwin, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Koło Gospodyń Wiejskich, Kopiec Barbara Jan, Kopiec Danuta, Kosider Joanna Krzysztof – Firma Gedeon, Kucharczyk Danuta Józef, Langer Gertruda, Ledwoń Halina Antoni, Ledwoń Walentyna Jan, Lewicki Karina Leszek, Lichtarski Genowefa Julian, Maciejewska Rita, Marcol Roman, Martynowski Wiesława Andrzej, Mroczek Janina Andrzej, Musiol Mariola Łucjan, Oślizło Salomea Józef, Palka Mariola Andrzej, Penkala Bronisława Tadeusz, Penkala Marta, Peterek Leokadia, Piprek Dominika, Polnik Imelda, Przybyła Kornelia Edmund, Robak Anna Robert, Rodzina bł. Edmunda, Róże Różańcowe, Salamon Maria Bernard, Służba Liturgiczna, Smolorz Alicja Wiesław, Smolorz Natalia, Sosna Cecylia Antoni, Swoboda Halina Zenon, Sylwesiuk Blandyna Tadeusz, Szczepański Iwona Bogusław, Szczepny Wanda Jan, Szczypka Danuta Kazimierz, Szkatuła Aurelia Hilary, Szweda Erna, Tłolka Henryk, Tłolka Koziej Janina, Urbanek Mirosława Marian, Wala Milena Robert, Wnuk Danuta, Wuwer Henryka Rajmund, Wysłucha Renata Bolesław, Zajączkowski Marcelina, Zespół Charytatywny, Zespół Familijo, Wysłucha Renata Bolesław.*

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdecznie Bóg zapłać!

ks. W. T.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	nieczynne
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	nieczynne



Rocznica I Komunii św.





Dotyk Boga

*"Całe życie jest nieustanną okazją, aby spotkać Jezusa."
/ks. Romano Guardini/*

Jezu Ty jesteś... Ty zawsze jesteś przy mnie. Nawet, gdy mi do Ciebie daleko, Ty trwasz i czekasz. O niezwyklej spotkaniu, które pozostawiło niezatarty ślad w mojej pamięci i odkryciu prawdy o Bożej obecności – nie zapomnę nigdy. Najświętsze Serce Jezusa jest niewyczerpanym źródłem łask i błogosławieństwa. Znalazłam w Nim schronienie, umieściłam moje biedne serce. W pamięci mam słowa z modlitewnika ku czci Serca Pana Jezusa: *"Im bliżej jestem Serca Jezusowego, tym bardziej boli mnie Jego Rany, tym bardziej szanuję Jego Miłosierdzie, tym bardziej kocham Jego Przenajświętsze Oblicze, tym więcej jest we mnie zachwyty wobec Przenajświętszej Trójcy. Im bardziej jestem wytrwały w modlitwie ku czci Jego Serca, tym więcej jest we mnie czci wobec sakramentów świętych, tym bardziej jestem wdzięczny i pokorny wobec Niepokalanego Serca Matki Najświętszej."*

Św. Jan Paweł II przypominał nam, że: *"Tajemnicą Serca Jezusowego jest to, że Jezus nie tylko nas ukrywa w swym Sercu, chronić przed złem, ale także miłosiernie przyciąga złe serca i czule je uzdrawia, leczy, pielęgnuje i wychowuje. Nawet największy grzesznik ma śmiały dostęp do Jego Serca pełnego miłosierdzia, by w Nim znaleźć ocalenie."*

Dotknięcie Boga może nas spotkać w najmniej spodziewanym momencie naszego życia. Zastanawiam się często, jak proste i wspaniałe są drogi Boże. Opiszę jedną z nich:

"Ilekrót wchodzę do Pani mieszkania mam wrażenie, że tutaj pachnie Bogiem. Wszędzie obrazy, zapalona lampka wieczna na ścianie..."

Trzeba wspomnieć o czasie, kiedy jeszcze nie byłam z Panem Jezusem. Deklarowałam się jako ateistka, mój mąż Zbyszek – również. Żyliśmy bez żadnych zobowiązań. Mieliliśmy dużo pieniędzy. Graliśmy koncerty. On pisał muzykę, a ja ją wykonywałam z zespołem. Mieliliśmy jednak przyjaciół, którzy widzieli, że jesteśmy utalentowani, ale marnujemy to. Postanowili nas z tego wyciągnąć. Próbowali perswazji, ale to nie było przekonujące, a nawet działało na nerwy. Piotrek, który też był muzykiem, wziął sobie za punkt honoru, że będzie mi przypominał o tym, że szatan istnieje. Przyprowadził do nas swojego kolegę Tomka. Rozmawiali z mężem, a ja słuchałam, co mówi ten Tomek: *"Też miałem takie poróżbane życie, ale poczytałem sobie Dzienniczek Siostry Faustyny i mnie tam parę słów tak mocno dotknęło"* – i zaczął cytować. Wtedy powiedziałam: *"Oho, przyszedł nawiedzony!"* – ale słuchałam dalej. Jakie to były słowa? Że do miłosierdzia Bożego największy dostęp mają ci najbardziej zatwardziali grzesznicy. Ale ja sobie pomyślałam: *"Akurat, gdzież by tam Bóg wybaczyl moje grzechy."*

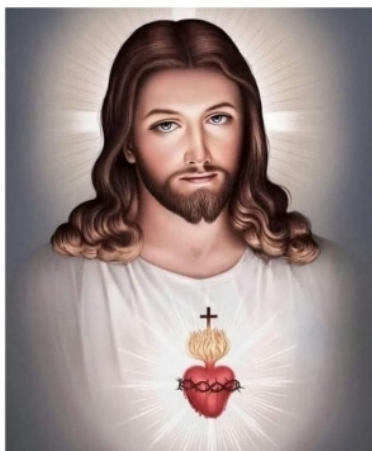
Rozmawiali chyba ze trzy godziny. Potem mąż wszedł do pokoju i zobaczyłam kogoś innego. Miał jasne, pełne światła oczy i niósł otwarty *Dzienniczek*. Klęknął przy mnie i przeczytał mi ten fragment. Nie spał już do rana, po prostu czytał. Na drugi dzień z Tomkiem pojechaliśmy do Sióstr Matki Bożej

Miłosierdzia i mąż przywiózł do domu obraz miłosierdzia Bożego i dwie *Koronki*. Jego bardzo mocno chwyciło od razu. Natomiast ja się zbuntowałam. W najbliższą niedzielę poszedł do kościoła – *"A Pani nie?"* – Nie, jeszcze pocze-kałam ze dwa tygodnie. Ale później już bardzo chciałam iść. Zaczęłam się też razem z nim modlić. Poza tym okropnie denerwował mnie ten *Dzienniczek*. Leżał w kuchni, na takim biureczku. Chowałam go do szuflady, ale wtedy denerwowało mnie to, że go nie widzę. W końcu powiedziałam sobie: *"Przeczytaj go, będziesz miała święty spokój!"*

Później weszłam w *Koronkę do miłosierdzia Bożego*, aż pewnej niedzieli stwierdziłam, że idę do kościoła. Wkrótce postanowiliśmy, że weźmiemy ślub kościelny. To był nasz pierwszy krok w kierunku zrobienia porządku w naszym życiu. Pojechaliśmy do Łagiewnik. Drzwi były otwarte. Zobaczyłam obraz Pana Jezusa oraz Jego oczy. O tym, co było dalej, opowiadał mi już mąż: *"Patrzę, co Ty robisz, a Ty nagle łokcie do przodu, ludzi na boki, kierunek obrałaś, a Ja za Tobą jak za żaglem"*. Dotarłam do obrazu, padłam na kolana i zaczęłam tak płakać, że podobno ludzie mówili: *"Biedna, pewnie wszystkie swoje kłopoty tu przywiozła. Ale jej musi być ciężko."* A ja po prostu wypłakałam te moje lata, kiedy żyłam daleko od Boga. Tam dotknęła mnie Jego miłość i zaczął się proces uzdrawiania. Inagle poczułam dotknięcie mojego męża *"Jedziemy do domu"* – *"Jak to, do domu, a Msza Święta?"* – zdziwiłam się – *"Już była."*

Tak niedawno ulicami naszych miast i wiosek szedł Jezus Eucharystyczny niesiony rękami kapłana w procesjach Bożego Ciała. Dziękujemy Bogu za naszych kapłanów. Wspierajmy ich na co dzień modlitwą i szacunkiem, brońmy przed fałszywymi oskarżeniami. Oni służą nam całym swoim życiem. Nie byłoby Eucharystii, nie moglibyśmy posilać się Ciałem i Krwią Chrystusa, gdyby nie było kapłanów. Tylko im dał Pan Jezus tę moc i władzę. To tylko kapłan może przemieniać chleb i wino w Ciało i Krew Pańską. Nie byłoby kapłanów, gdyby Jezus nie chciał zostać wśród nas, wciąż żywy i prawdziwy. Tak długo będzie Bóg z nami w sakramentach Kościoła, jak długo będą wśród nas kapłani. To nie kapłan nas potrzebuje, ale to każdy z nas potrzebuje kapłana, od początku życia, aż do ostatniej drogi do grobu. Korzystajmy z wdzięcznością z tej posługi dla naszych bliskich i dla nas samych.

*w Sercu Jezusa i Maryi
Jolanta Pyz*



Wycieczka ministrantów i Dzieci Maryi

19 czerwca br. odbyła się wycieczka parafialnych wspólnot Dzieci Maryi oraz ministrantów do Wisły, Istebnej oraz Koniakowa. Pomimo zbiórki o wczesnych godzinach rannych, wszystkim dopisywały humory, a na twarzach widniały uśmiechy od ucha do ucha.



Pierwszym przystankiem na naszej podróźniczej mapie była Wisła. To tam, w Urzędzie Gminy, podziwialiśmy sporych rozmiarów figurę legendarnego polskiego skoczka – Adama Małysza – w całości wykonanej z białej czekolady. Następnie w wiślańskim amfiteatrze, na trybunach zobaczyć mogliśmy posąg Stanisława Hadyny – założyciela zespołu „Śląsk”.

Kolejnym punktem na naszej mapie była wizyta w Muzeum Adama Małysza. Podziwialiśmy tam zdobyte przez niego medale, puchary,

Kryształowe Kule, które otrzymał w różnych zakątkach świata, a także jego „umundurowanie” i sprzęt, które zmieniały się z gorszego na lepsze na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Znalazły się tam również nagrody za osiągnięcia w konkursach rajdowych.



Z Wisły udaliśmy się do Istebnej, a dokładnie do Centrum Edukacji Ekologicznej. Poznaliśmy tam Beskid Śląski od strony ekologii. Czekają tam na nas również kilka atrakcji, m. in. przejście przez zwierzęcą norę czy gabloty przedstawiające rozwój życia na tym obszarze. W Kurnej



Chacie Jana Kawuloka poznaliśmy historię i życie jej dawnych mieszkańców. Odbył się także pokaz instrumentów pasterskich oraz ostrzegających ludność wsi przed niebezpieczeństwem.

Z Kurnej Chaty przenieśliśmy się do centrum pasterskiego, w którym czekały na nas baranki, owieczki oraz kózki pragnące naszej czułości. Głaskaniom i zdjęciom nie było końca!



Po chwili odpoczynku i kupowaniu pamiątek udaliśmy się na grilla do pobliskiej restauracji, gdzie w oczekiwaniu na kiełbaski, zaśpiewaliśmy modlitwę przed posiłkiem. Forma ta wzbudziła duże zainteresowanie stołujących się tam gości.

Następnie udaliśmy się na ostatni już punkt naszej wycieczki, mianowicie do Zakonu Sióstr Służebniczek w Istebnej, gdzie swoją posługę pełni s.M. Agata – siostra, która przed kilkoma laty stacjonowała w Skrzyszowie. Zostaliśmy tam bardzo mile przyjęci, ugoszczeni, a młodsze dzieci mogły skorzystać z placu zabaw, za co gorąco dziękujemy! Na koniec, wraz z siostrami odtanńczyliśmy „skrzypka” i wyruszyliśmy w drogę powrotną do domu.

W autobusie nie zabrakło wspólnej modlitwy, śpiewu oraz dużej dawki śmiechu. Jednym słowem – atmosfera była wyśmienita!



Podsumowując – długi, ciągnący się czas pandemii i wprowadzone ograniczenia oraz zakazy spowodowały, że wszyscy byliśmy bardzo spragnieni spotkań w swoich grupach, a jeszcze bardziej wspólnych wyjazdów. Jakże wielką była radość, gdy dowiedzieliśmy się, że wszystko powoli wraca do normy i wyjazd, który miał być 1,5 roku temu, też będzie możliwy!

Bardzo serdeczne *Bóg zapłać* ks. Proboszczowi, który *szeferem był tej wyprawy i nie było dla niego sprawy, by grupą młodych się zaopiekować i na wycieczkę nas oddelegować!* Dziękujemy za zaangażowanie, życzliwość i okazane serce. Podziękowania należą się także siostrze Ryszardzie, która również służyła nam pomocą i dobrym słowem. Wycieczka w części była sfinansowana z funduszy, które Dzieci zebrały podczas kiermaszu bożonarodzeniowego.

Z tego miejsca ślemy podziękowania dla wszystkich parafian, którzy zaangażowali się w zakup oferowanych przez nas dekoracji i ciasteczek oraz tym, którzy bezinteresownie dorzucili swoją cegiełkę na ten cel. Dziękujemy również panu kierowcy za bezpieczny transport i sobie samym nawzajem za stworzenie cudownej atmosfery. Nie pomijając nikogo – wszystkim serdeczne *Bóg zapłać!*

A poniżej kilka słów od naszych dzieci na temat wycieczki:

„Wycieczka z Dziećmi Maryi i ministrantami bardzo mi się podobała, była powrotem do normalności, po tak długim czasie izolacji. Miejsce, które najbardziej zapamiętałam z naszego wyjazdu, to Muzeum Adama Małysza. Byłam pod wrażeniem. Nie spodziewałam się, że jeden człowiek może tyle osiągnąć.”

Ania M.

„Podczas tego jednodniowego wyjazdu działa się naprawdę dużo. Zwiedziliśmy wiślańską galerię z trofeami Adama Małysza; było to dla mnie bardzo wielkim szokiem, że ten jeden człowiek zdobył ich tak wiele. Kolejnym punktem na trasie była prelekcja o dawnych czasach w tzw. Kurnej Chacie. Jej nazwa pochodzi od braku komina, co sprawiało, że dym z pieca unosił się pod sufitem, a uciekał otwartymi oknami i drzwiami. Następnie udaliśmy się na mały posiłek w postaci kielbasek z grilla. Finałem naszej wycieczki było nawiedzenie lokalnego kościoła w Istebnej pw. Jezusa Dobrego Pasterza oraz odwiedziny w lokalnym klasztorze. Wyjazd uważam za bardzo udany zarówno fizycznie, jak i duchowo. Liczę na to, że sytuacja pandemiczna, którą mieliśmy, dobiega końca i będzie można za niedługo wyjechać gdzieś dalej w Polskę.”

Maciek H.

„Sobotnia wycieczka bardzo mi się podobała. Wspólnie przeżyliśmy piękne chwile i podziwialiśmy cudowne widoki. Najbardziej podobało mi się w Kurnej Chacie u Jana Kawuloka. Bardzo się cieszę, że mogłam uczestniczyć w tej wycieczce.”

Zuzia M.

P. S. A teraz apel od wszystkich dzieci: Księżo Proboszczu! Bardzo dziękujemy i na kolejną wycieczkę za rok już dziś się zapisujemy!

Na nadchodzący czas wakacji życzymy wszystkim udanego wypoczynku, a po wakacjach zapraszamy do zasilenia naszych szeregów!

*Szczęść Boże!
an. Marzena*

W sobotę 19 czerwca br. razem z Dziećmi Maryi i ministrantami pojechaliśmy na wycieczkę do Wisły, Istebnej i Koniakowa. Wyjazd rozpoczęliśmy o godzinie 7.00 od wspólnej modlitwy. Na początek przejechaliśmy autokarem do Wisły, gdzie wstąpiliśmy do Urzędu Gminy, w którym znajduje się postać Adama Małysza. Figura skoczka narciarskiego była naturalnych rozmiarów i w całości została wykonana z białej czekolady. Postać waży 180 kg.

Następnie przeszliśmy do amfiteatru w Wiśle, gdzie na jednym z krzesełek siedzi żelazny posąg założyciela Zespołu Śląsk – Stanisława Hadyny. Wspólnie zaśpiewaliśmy tam kilka piosenek, takich jak: *"Bóg jest tu"*, *"Barka"* i *"Jestem rybakiem Pana"*.

W dalszej części wyjazdu wybraliśmy się do Muzeum Adama Małysza, gdzie znajdują się prawie wszystkie jego trofea. Wyeksponowane są tam przede wszystkim jego *Kryształowe Kule*, puchary, medale, kombinezony i narty. Nie brakuje również jego nagród z rajdów samochodowych.

Później przejechaliśmy do Istebnej, gdzie wstąpiliśmy do *Kurnej Chaty* Jana Kawuloka, który opowiadał nam m. in. o tym, jak kiedyś się mieszkało, gotowało, ogrzewało dom, jak kiedyś się ubierało albo szyło ubrania. Przedstawił nam również instrumenty, za pomocą których porozumiewano się, odstraszano wilki lub balowano na biesiadach czy innych spotkaniach. Gdy wróciliśmy do autokaru, zastaliśmy tam siostrę Agatę, która wiele lat gotowała w ochronce w Skrzyszowie.

Następnie przejechaliśmy do Koniakowa. Poszliśmy do *Centrum Pasterskiego*, gdzie mogliśmy pogłaskać kozy i owce. Zobaczyliśmy tam zrobione z owczej wełny dywaniki, włóczki oraz różne zabawki. Później mieliśmy czas na kupienie pamiątek lub własnoręcznie robionych oscypków, żurawiny czy żentycy.

Po zrobieniu zakupów przeszliśmy do karczmy *"Świstak"*, gdzie po wspólnej modlitwie zjedliśmy grilla. Pan Bóg nad nami czuwał. Kiedy ksiądz Proboszcz poszedł zapłacić za posiłek, okazało się, że rachunek został już uregulowany przez jednego pana (pana Marka), który z kolegami siedział przy stoliku. Okazało się, że bardzo spodobała mu się nasza śpiewana modlitwa przed posiłkiem i tym gestem postanowił nas wynagrodzić.

Pod koniec wycieczki poszliśmy do kościoła pw. Dobrego Pasterza, gdzie pomodliliśmy się dziesiątkę różańca w różnych intencjach i odmówiliśmy *Koronkę do Bożego Miłosierdzia*. Po modlitwie udaliśmy się z siostrą Agatą do klasztoru, gdzie spotkaliśmy siostrę Rozynę i siostrę Mariettę, które również opiekowały się dziećmi w skrzyszowskiej ochronce, do której miałam szczęście uczęszczać. Resztę wycieczki spędziliśmy w klasztorze na wspólnych zabawach i śpiewaniu, a na koniec nawet zatańczyliśmy.

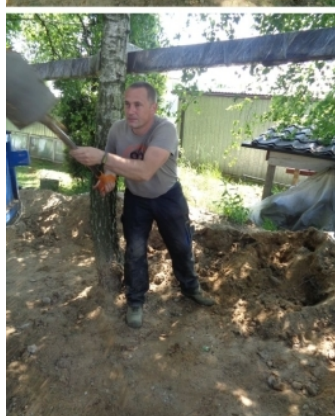
W drodze powrotnej do Skrzyszowa odpoczywaliśmy, odmówiliśmy kolejną dziesiątkę różańca i śpiewaliśmy.

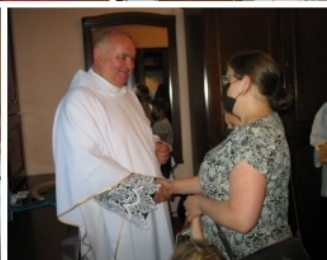
Bardzo podobała mi się ta wycieczka, gdyż po długim okresie izolacji, wreszcie mogliśmy się spotkać, a przy okazji zwiedziliśmy dużo ciekawych miejsc. Mogłam znów spotkać Siostry, które opiekowały się mną w ochronce, kiedy byłam małą dziewczynką. Dziękuję księdzu Proboszczowi, siostrze Ryszardzie, koleżance Marzenie za zorganizowanie wycieczki, a przede wszystkim jestem wdzięczna Panu Bogu za to, że w swoim życiu spotykam takich cudownych ludzi. Mam nadzieję, że w przyszłym roku również pojedziemy na wspólny wyjazd.

Anna Małysza



Prace parafialne







Komunikat Metropolity Katowickiego z dnia 16 czerwca 2021 r. w związku z beatyfikacją Jana Machy i odwołaniem dyspensy

Drodzy Diecezjanie! Bracia i Siostry.

1. Przekazuję Wam z radością informację, że papież Franciszek wyznaczył datę beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jana Machy, kapłana naszej archidiecezji, zgilotynowanego w 1942 r. w katowickim areszcie przez gestapowców. Mszę Świętą beatyfikacyjną zaplanowano na sobotę 20 listopada br. w przededniu Uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata. Delegatem Ojca Świętego będzie ks. kard. Marcello Semeraro, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. O szczegółach przebiegu tej uroczystości będziemy informować na bieżąco. Już teraz prosimy Bożą Opatrzność o duchowe owoce beatyfikacji dla każdego z nas, a także o orędownictwo Sługi Bożego ks. Jana Machy, męczennika II wojny światowej, którego po beatyfikacji zamierzam uczynić orędownikiem powołań i patronem seminarium duchownego.

2. Zgodnie z decyzją Konferencji Episkopatu Polski, podjętą na 389. Zebraniu Plenarnym w Kalwarii Zebrzydowskiej w dniach 11–12 czerwca br., na podstawie kan. 93 Kodeksu Prawa Kanonicznego, z dniem 20 czerwca br., tj. od XII Niedzieli Zwykłej, odwołuję dyspensę od uczestnictwa we Mszy Świętej w niedziele i święta nakazane, udzieloną w związku z sytuacją epidemiczną wywołaną pandemią. Mając na uwadze, że Eucharystia jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia, a także sakramentem spotkania z żywym Jezusem Chrystusem, usilnie zapraszam wszystkich wiernych archidiecezji do nieustannego odkrywania wartości świętej Wieczerzy, szczególnie poprzez regularne uczestnictwo w niedzielnej Mszy Świętej. Licząc na życzliwe przyjęcie tego zaproszenia, nadal proszę Was o respektowanie aktualnie obowiązujących przepisów sanitarnych.

Na czas zbliżających się letnich wakacji, urlopów i wypoczynku, wszystkim z serca błogosławię: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

*Szczęść Boże!
† Wiktor Skworec*

W ostatnim czasie:

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Liliana Renata Balcar - c. Kamila i Sabiny



Amelia Liwia Ośliżłok - c. Pawła i Dżesiki



Hanna Agata Nowak - c. Karola i Wioletty



Laura Aleksandra Tront - c. Rafała i Aleksandry



Zuzanna Agnieszka Kosider - c. Marka i Agnieszki

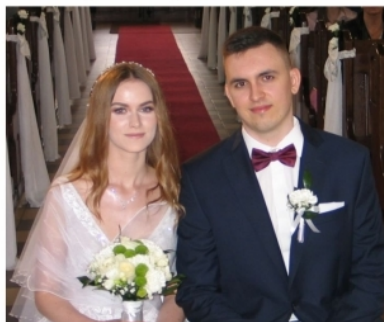


Fabian Remigiusz Żmija - s. Remigiusza i Nicolii

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



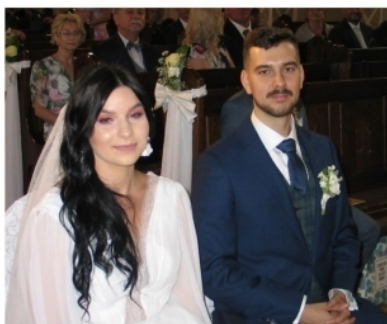
Dominika Łukaszczyk - Łukasz Grychnik



Wiktoria Drobny - Patryk Grodź



Klaudia Kret - Jacek Szymański



Emilia Szpyra - Wojciech Witek

Requiescat in pace...



*Eugenia Kraski
lat 81*

Parafia św. Michała Archanioła w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszwoparafia.pl>

Do bieżącego numeru gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk,
Jolanta Pyz, Iwona Szlachta, Beata i Rafał Kubiniok,
Marzena Grabiec, Anna Małysz..

Nakład: 500 szt.

skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci i Solenizanci:



*ks. proboszcz Witold Tatarczyk
58. Rocznicą Urodzin*



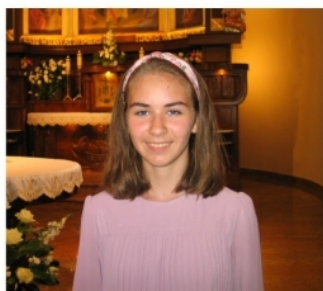
*Małgorzata Szyrocka-Durczok
58. Rocznicą Urodzin*



*Adam Kalicki
50. Rocznicą Urodzin*



*Henryk Holesz
80. Rocznicą Urodzin*



*Lucja Kosider
13. Rocznicą Urodzin*



*Maria i Bernard Salamon
50. Rocznicą Małżeństwa*



*Sabina i Mateusz Bajer - 5. Rocznicą Małżeństwa
Leon Bajer - Roczek*



Agata Gruszka - Roczek



Milena Ledwoń - Roczek



Igancy Świerczek - Roczek

